

NUMER
SPECJALNY

Miłości
od Zmartwychwstałego,
Zdrowia
w waszych rodzinach!

Redakcja
Tygodnika eM

Pan
zmartwychwstał!



Opracowali lek?

Zespół naukowców z Uniwersytetu Jagiellońskiego opracował substancję neutralizującą koronawirusy. Może to być znaczący krok na drodze do stworzenia lekarstwa na Covid-19. Prace nad związkiem chemicznym o nazwie HTCC rozpoczęły się przed wielu laty; skutecznie zwalczą on ludzkie i zwierzęce koronawirusy. – Wykorzystaliśmy dotychczasowe doświadczenia i okazało się, że HTCC hamuje wirusa SARS-CoV-2. Udowodniliśmy to – tłumaczy prof. Krzysztof Pyrc, szef zespołu naukowców. Wstępne badania przeprowadzone na zwierzętach nie wykazały toksyczności HTCC. Równie ważny jest fakt, że ta substancja może działać jako neutralizator nie tylko SARS-CoV-2, ale również innych koronawirusów. /mł/

Będzie jej brakować...

Zmarła Joanna Chałosińska, znana i ceniona polonistka oraz wieloletnia wicedyrektor II Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Śniadeckiego w Kielcach. W szkole pracowała przez 35 lat. Jej uczniowie, współpracownicy i przyjaciele wspominają ją jako osobę wyjątkową. – To była osobowość. Zawsze wiedziała co i do kogo mówi, miała swoiste poczucie humoru, ale w tym wszystkim, co robiła przejawiała się godność i szacunek do drugiego człowieka. Zawsze odznaczała się wielkim wyczuciem i subtelnością – mówi prof. Stanisław Żak, który przyjaźnił się z Joanną Chałosińską przez ponad 40 lat. /bk/



Można na cmentarz?

Koronawirus znacząco wpłynie na celebrowanie zbliżających się świąt Wielkanocy. Niestety, musimy zrezygnować ze święcenia pokarmów, uczestnictwa w nabożeństwach, rodzinnych spotkaniach. A co z odwiedzinami grobów naszych bliskich? Jak informuje Ewa Łukomska, rzecznik wojewody świętokrzyskiego, w obecnej sytuacji powinniśmy ograniczyć wyjścia do niezbędnego minimum – a pójście na cmentarz nie jest niezbędne. Świętokrzyscy policjanci zapowiadają karanie mandatami tych, którzy będą się gromadzić na nekropoliach. /ar/

MPK pod kreską

Około sto tysięcy kilometrów mniej niż planowano przejechały autobusy komunikacji w Kielcach od 10 do 31 marca. To efekt pandemii koronawirusa. Straty z tego powodu szacowane są na 700 tysięcy złotych. Jak informuje



Elżbieta Śreniawska, prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji, może to być źródło wielu problemów. – To dla nas ogromna wyrwa w finansach, którą musimy w przyszłości odrobić. Mijamy nadzieję, że sytuacja szybko się poprawi – mówi. Ponadto spółka ponosi również dodatkowe koszty związane z dezynfekcją autobusów i zabezpieczeniem pracowników. – Wszyscy mają wydawane płyny do dezynfekcji, maseczki z filtrami i specjalne maty. Koszty to na pewno grubo ponad sto tysięcy złotych – dodaje prezes Śreniawska. /mł/

Pasażerów brak

Jeden lub dwa kursy dziennie – na tyle w obecnym czasie mogą liczyć kieleccy taksówkarze. Choć kierowcy oferują bezpieczne przejazdy, chętnych jest niewielu. – Niektórzy całkowicie zawiesili działalność, bo praktycznie nie ma pasażerów. Inni bardziej ze względów bezpieczeństwa, ponieważ nie chcą zarazić siebie i swoich rodzin. Kierowcy,



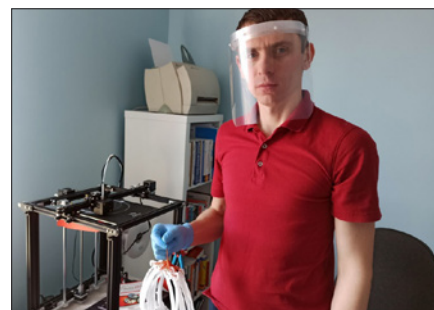
którzy pracują, w większości mają zamontowane przegrody oddzielające przednią część auta od tylnej. Wszyscy jeżdżą w maseczkach i rękawiczkach, dezynfekują też klamki i powierzchnie, których dotykają pasażerowie – zapewnia Krzysztof Miller z Taxi Lider. /mn/

Ten alkohol się przyda

Ponad 300 litrów 96-procentowego alkoholu otrzymało Świętokrzyskie Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego w Kielcach od Świętokrzyskiej Krajowej Administracji Skarbowej. Spirytus, który pochodzi z przestępstw, zostanie wykorzystany do produkcji preparatów do dezynfekcji. To już druga partia wysokoprocentowego alkoholu, skonfiskowanego przez świętokrzyskich funkcjonariuszy KAS podczas działań kontrolnych, przekazana jednostkom zajmującym się ratowaniem życia. W zeszłym tygodniu 227 litrów trafiło do Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnej w Kielcach. /bk/

Drukują przyłbice

Stowarzyszenie „Siła Woli” z gminy Sitkówka-Nowiny przekazało regionalnym szpitalom już ponad trzysta przyłbic. Jak informuje na stro-



nie internetowej Piotr Piotrowicz, inicjator akcji i wiceprezes zarządu stowarzyszenia, wszystko zaczęło się od zajęć dla dzieci: „W ubiegłym roku nasze stowarzyszenie prowadziło zajęcia z kodowania dla najmłodszych. (...) Mielśmy

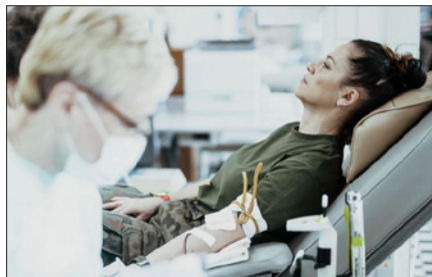
Tygodnik eM Kielce, numer 15/2020

WYDAWCA: Radio eM Kielce, ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce; **REDAKTOR NACZELNY:** ks. Leszek Skorupa; **ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO:** Piotr Michalec, Tomasz Natkaniec red. prowadzący; **DTP:** Art Graf-Radosław Kaszyński; **eM REKLAMA:** www.em.kielce.pl/reklama, reklama@em.kielce.pl, tel. 41 368 07 17, 41 349 50 33; facebook.com/radioemkielce; **ADRES REDAKCJI:** Tygodnik eM Kielce, ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce, tel. 41 368 04 61; fax. 41 343 26 51; e-mail: tygodnik@em.kielce.pl; **KONTAKT CZYTELNIKAMI:** 41 349 50 23; /Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

możliwość skorzystania z drukarki 3D. Później taką samą drukarkę zakupiliśmy. (...) Dzięki temu mogliśmy się włączyć w projekt realizowany obecnie. (...) Łącznie pracuje 15 drukarek, przekazaliśmy już potrzebującym ponad 300 przyłbic, kolejne się drukują". /wk/

Krew terytorialsów

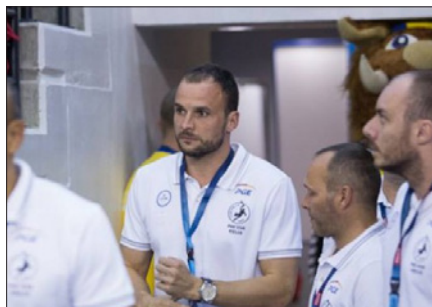
Tysiąc litrów krwi oddali żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej i podchorążowie akademii wojskowych w ramach operacji „Odporna Wiosna”. Impulsem do rozpoczęcia akcji wśród żołnierzy był spadek liczby krwiodawców związa-



ny z pandemią koronawirusa, a co za tym idzie znaczne zmniejszenie zapasów krwi w Regionalnych Centrach Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa. – W ciągu miesiąca do Banków Krwi trafiło ponad tysiąc litrów krwi od prawie 2500 dawców – informuje st. szer. Daniel Woś, rzecznik prasowy 10. Świętokrzyskiej Brygady Obrony Terytorialnej. W akcję włączyli się również świętokrzyscy terytorialsi. Pięćdziesięciu dwóch oddało łącznie 34 litry krwi. /mł/

Zorman odchodzi...

Słoweniec przez ostatnie dwa lata był asystentem Talanta Dujsebajewa, a wcześniej przez siedem sezonów reprezentował „żółto-biało-niebieskie” barwy jako zawodnik. O takiej możli-



wości mówiło się od dłuższego czasu. Powodem decyzji Urosa Zorman są względy rodzinne, a także chęć rozpoczęcia pracy szkoleniowej na własny rachunek. – Gdy skończyłem karierę sportowca, moja rodzina wyjechała do Słowenii. Teraz już drugi sezon jestem w Kielcach sam. To trudne. Dzieci rosną i nikt nie wróci mi tego czasu, za pieniądze go potem nie kupię – mówi Uros Zorman, który pozostanie drugim trenerem reprezentacji Słowenii. /dw/

Twój 1% jest ważny
KRS: 0000184209

Twój 1% przeznaczamy na:

- stypendia naukowe,
- rozwój sportowy,
- kreowanie przedsiębiorczości,
- pomoc w leczeniu,
- kształtowanie postaw obywatelskich,
- promocję ochrony środowiska.



Fundacja VIVE Serce Dzieciom
ul. K. Olszewskiego 6,
25-663 Kielce.



Twój 1% ma Wielką Moc!

Przekaz jeden procent swojego podatku i pomóż nam odzyskać radość życia!

KRS: 0000152025

Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Inteligencją
Koło w Kielcach, ul. Chęcińska 23
w godz. 8.00 – 14.00



DLA EDUKACJI 1%

TOWARZYSTWO SZKOŁY KATOLICKIEJ W KIELCACH
ul. św. Stanisława Kostki 17

Organizacja Pożytku Publicznego

KRS 0000020686

Wystarczy wypełnić odpowiednie rubryki PIT a Urząd Skarbowy
przekaze nam 1% Twojego Podatku
wpłaty na cele statutowe: nr konta 51 8493 0004 0240 0079 6600 0003

**CZYSZCZENIE
FARBOWANIE
ODNAWIANIE**

- KOŻUCHY
- FUTRA
- ODZIEŻ ZE SKÓR LICOWYCH I ZAMSZOWYCH

KIELCE
ul. Romualda 3 (pawilon)

41 345 58 43



unikur@interia.pl



RADIO TAXI

LIDER

19-666

41 345 88 88

510 33 80 80

Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego to najbardziej radosne święto dla chrześcijan i wspomnienie najważniejszego wydarzenia w historii ludzkości. W tym roku jednak będziemy je obchodzić zupełnie inaczej niż zwykle

Oczywiście wszystko z powodu koronawirusa, którego pandemia uniemożliwia nam uczestnictwo w głębokiej i bogatej liturgii Triduum Paschalnego. Kościół zachęca nas więc do duchowej łączności ze wszystkimi wiernymi, nie tylko poprzez modlitwę, ale również poprzez środki społecznego komunikowania. Jedno się nie zmieniło – tylko od nas zależy, jak ten czas przeżyjemy.

WIĘKSZE DOBRO

Okazuje się, że dzisiejsza sytuacja może być również dobrą okazją do nowego spojrzenia na swoją wiarę. Ksiądz Robert Woszczycki, wikariusz parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Busku-Zdroju, zwraca uwagę na jeden z fragmentów Ewangelii, zawierający pytanie uczniów do Jezusa przed Ostatnią Wieczerzą: – Brzmi ono: „Gdzie chcesz, żebyśmy Ci przygotowali Paschę?”. Te słowa nabierają obecnie nowego znaczenia. Okazuje się, że tegoroczne święta będziemy musieli przeżywać w innych okolicznościach. Dzisiaj możemy zaprosić Jezusa do swoich domów, bo tam spędzimy Triduum Paschalne. Tam również przygotowujemy Paschę.

Ksiądz Woszczycki przypomina także postać Sługi Bożego księdza Franciszka Blachnickiego i jego przeżycia w trakcie wojny. – Święta 1942 roku spędził w celi więziennej, w której dokonało się jego nawrócenie. Blask Zmartwychwstałego przemienił jego życie. Daje nam to nadzieję, że podczas nadzwyczajnie



Wielkano inna niż ws

przeżywanych uroczystości dokonają się rzeczy, których się nie spodziewamy, i przyjdzie radość, której nawet nie oczekujemy. Nawiązując do historii wyjścia Izraelitów z Egiptu, ksiądz Robert Woszczycki przekonuje, że po trudnych doświadczeniach możemy doznać wielkiego dobra: – Jakże bardzo buntował się Naród Wybrany przemierzając pustynię? Ludzie uważali, że w niewoli będzie im lepiej. Zobaczmy jednak, że Pan Bóg nawet z takiej sytuacji potrafił wyprowadzić większe dobro. Spójrzmy na świętą siostrę Faustynę. Kiedy była chora, spowiednik powiedział jej jasno, żeby została w celi, a nie szła na Mszę Świętą. Jej przykład pokazuje, że większą chwałę oddajemy Panu Bogu przez jeden akt posłuszeństwa, niż przez długie modlitwy i umartwienia.

LITURGIA BEZ LUDU

Podczas Exultet, czyli Orędzia Wielkanocnego, co roku słyszymy takie słowa: „Ta zaś świątynia niechaj zabrzmi potężnym śpiewem całego ludu”. W tym roku wybrzmiewają one szczególnie, ponieważ rządowe ograniczenia uniemożliwiają wiernym obecność i uczestnictwo w liturgii podczas tych najważniejszych w naszym kalendarzu dni.

Zmiany dotknęły również samej liturgii Triduum Paschalnego, która w wielu miejscach, ze względów bezpieczeństwa, zosta-

**ZWROT PODATKU Z ZAGRANICY
ROZLICZENIA Z ZAGRANICZNYMI
URZĘDAMI SKARBOWYMI
KINDERGELD – zasiłki na dzieci**



„SIS” Kancelaria Prawno-Finansowa
25-334 Kielce,
ul. Winnicka 24; tel.: 41 249 57 83
www.zwrotpodatku-sis.pl



w których podczas tamtejszego Nowego Roku setki tysięcy mieszkańców Państwa Środka podróżowało po kraju, odwiedzając bliskich i znajomych. W naszej tradycji zarówno Boże Narodzenie, jak i Wielkanoc są uważane za święta rodzinne. Składamy więc wizyty krewnym i bliskim. Wiąże się to, podobnie jak w Chinach, z wielką migracją. Nic więc dziwnego, że eksperci uważają ten okres za kluczowy, jeśli chodzi o przebieg pandemii w naszym kraju. Jeśli zatem chcemy kolejne święta spędzić w gronie rodzinnym, to podczas tegorocznych zostaniemy w domu. Odkryjemy w sobie wewnętrzną radość ze Zmartwychwstania Pańskiego!

I nie narzekajmy. W wielu krajach świata dostęp do sakramentów jest bowiem jeszcze bardziej utrudniony, i to nie przez koronawirusa, ale sytuację społeczno-polityczną. Wspominał o tym święty Jan Paweł II: „Pomyślcie o tych miejscach, w których ludzie tak bardzo oczekują kapłana, gdzie latami całymi, odczuwając jego brak, nie przestają pragnąć jego obecności. I bywa czasem tak, że zbierają się w opuszczonej świątyni i kładą na ołtarzu pozostałą jeszcze kapłańską stulę, i odmawiają wszystkie modlitwy liturgii mszalnej, a przed przeistoczeniem zapada głęboka cisza, może tylko przerywana płaczem... tak bardzo pragną usłyszeć te słowa, które tylko kapłańskie usta mogą skutecznie wypowiedzieć”.

Bądźmy więc razem... póki co jedynie duchowo. <

C wszystkie

ła uproszczona. Podczas wielkoczwartkowej Mszy Wieczerzy Pańskiej opuszczony został obrzęd obmycia nóg, czyli tzw. mandatum. Na zakończenie Eucharystii nie odbyła się także procesja z Najświętszym Sakramentem do ciemnicy. W Wielki Piątek podczas Liturgii Męki Pańskiej i Modlitwy Powszechnej usłyszeliśmy wezwanie „Na czas epidemii”. Podczas adoracji krzyż nie został wniesiony w procesji i nie był całowany, a oddano mu cześć jedynie przez skłon lub przyklęknienie.

W Wielką Sobotę nie odbędzie się obrzęd błogosławieństwa pokarmów w kościołach, który co roku gromadził tłumy. Najbardziej bogata liturgicznie jest jednak Wigilia Paschalna, podczas której również nastąpi wiele zmian. Nie będzie rozpalenia ognia przed naszymi kościołami oraz procesji z Paschałem. Zostaną odnowione przyrzeczenia chrzcielne, ale bez obrzędu pokropienia wiernych wodą. Kapłani nie pobłogosławiają również wody chrzcielnej.

ZOSTAŃMY W DOMACH!

Jesteśmy w tej dobrej sytuacji, że możemy wyciągać wnioski z błędów innych krajów, które wcześniej doświadczyły skutków rozprzestrzeniania się koronawirusa. Epidemiolodzy zwracają uwagę, że jedną z przyczyn obecnej pandemii jest niespotykana wcześniej migracja ludności. Tak właśnie było w Chinach,

reklama

abe
ANDRZEJ BEDNARCZYK
OKNA I DRZWI
NA KAŻDĄ KIESZEN

abe Andrzej Bednarczyk
Kielce, ul. Wspólna 6,
tel. 662 291 099; tel./fax 41 366 14 16
a.bednarczyk@abe.kielce.pl; www.abe.kielce.pl

*Pięknych, zdrowych i pełnych radości
Świąt Zmartwychwstania Pańskiego
życzy Właściciel firmy
Andrzej Bednarczyk*

Korona naszego zbawienia

„Rozebrali Go z szat i narzucili na Niego płaszcz szkarłatny. Uplótlszy wieniec z ciernia, włożyli Mu na głowę” – tak wygląda opis Męki Jezusa Chrystusa w Ewangelii wg. św. Mateusza, dzięki któremu dowiadujemy się o koronie cierniowej. Co stało się z jedną z najcenniejszych relikwii chrześcijaństwa?

Połowa kwietnia 2019 roku. Trwa pożar jednej z najsłynniejszych katedr na świecie – Notre Dame, który poruszył cały świat. Na zewnątrz świątyni widać gigantyczne płomienie, trawiące dach i konstrukcję budynku. Z krajobrazu architektonicznego Paryża znika jedna z sygnaturek kościoła. We wnętrzu katedry rozgrywa się jeszcze większy dramat, bowiem trwa walka o zachowanie jak największej liczby zbiorów i elementów jej wystroju. Z mgły dymu i żaru płomieni wyłania się postać trzymająca obręcz, zawierającą w sobie materialne świadectwo naszego Zbawienia.

WĘDRÓWKA RELIKWII

Tym bohaterskim człowiekiem był ksiądz Jean-Marc Fournier. Wyniósł z płonącej katedry relikwię uznawaną za koronę cierniową, którą podczas Drogi Krzyżowej miał na głowie Jezus Chrystus. To obręcz o średnicy około 21 centymetrów. Co się z nią stało po Jego śmierci? Tego nie sposób ustalić, możemy opierać się jedynie na poszlakach. Większość naukowców uważa, że mógł ją zabrać ze sobą jeden z uczniów Zbawiciela. Trudno również przedstawić dokładną historię relikwii w pierwszych wiekach. Światło na jej losy rzuca nam relacja św. Paulina z Noli, starożytnego biskupa i poety. W 409 roku przekazał, że przechowywano ją w bazylice Górnego Syjonu

w Jerozolimie. Wcześniej wspominali o niej również Klemens Aleksandryjski i Orygenes. W piątym wieku św. Wincenty z Lerins wskazuje, że korona ma kształt pileusa, czyli hełmu. Wśród wielu świadectw dodajmy jeszcze to św. Grzegorza z Tours, mówiące o obręczy podtrzymującej cierniowe pnącza. Kiedy zagrożenie najazdami perskimi i muzułmańskimi narastało w Jerozolimie, relikwię przeniesiono do klasztoru Matki Bożej w Konstantynopolu. Później stała się przedmiotem zastawu, jaki Wenecjanom wręczyli władcy Bizancjum, zaciągając u nich pożyczkę. Spłacił ją św. Ludwik IX, który jednocześnie wykupił relikwię z rąk Wenecjan. Dla Korony Cierniowej wybudowano przepiękną Saint Chapelle – Świętą Kaplicę.

Dalsza wędrówka relikwii sięga czasów rewolucji francuskiej. O dziwo, rewolucyjni barbarzyńcy podczas plądrowania kościołów nie zniszczyli jej, ale przekazali do Biblioteki Narodowej jako cenny eksponat. Kiedy w 1801 roku Kościół odzyskał Koronę Cierniową, umieszczono ją w katedrze Notre-Dame.

PRAWDZIWA?

Wobec wszystkich ważnych relikwii pojawiają się pytania o ich autentyczność. Tak samo rzecz się ma w przypadku Korony Cierniowej. Przeprowadzone przez Rohaulta de Fleury w 1870 roku oraz późniejsze badania wykazały, że relikwia wykonana jest z roślin spotykanych niedaleko Morza Śródziemnego. Ich nazwy to *zizyphus vulgaris*, *rhamnus lycioides* oraz *oset gundelia tournefortii*. Wszystkie występują na ziemiach, po których chodził Pan Jezus. Znaczna liczba pyłków ostatniego z wymienionych znaleziona została w splotach Całunu Turyńskiego. Być może Korona Cierniowa upleciona została z różnych roślin. Wszystko więc wskazuje na to, że dziś otaczana kultem, dwa tysiące lat temu spoczywała na głowie Jezusa Chrystusa, kiedy Ten zbawiał świat.

Jeszcze niedawno, przed pożarem, tę jedną z najcenniejszych relikwii chrześcijaństwa można było oglądać w Notre Dame w każdy pierwszy piątek miesiąca o godzinie 15, zaś w okresie Wielkiego Postu – co tydzień w dniu, w którym wspominamy Mękę Zbawiciela. Kiedy zobaczymy ją ponownie? ◀



Gwoździe z Golgoty

Święte gwoździe – to symbol naszego grzechu i ran zadanych Zbawicielowi, ale również świadkowie męki i śmierci Jezusa Chrystusa na krzyżu. Historia jednej z najważniejszych chrześcijańskich relikwii jest niezwykle interesująca



„Słodkie drzewo, słodkie gwoździe, rozkoszny owoc nosiło” – głosi średniowieczna pieśń, będąca tłumaczeniem hymnu Wenancjusza Fortunata, napisanego ku czci relikwii Drzewa Krzyża Świętego. Z krzyżem nierozzerwalnie związane jest inne narzędzie męki – gwoździe, którymi rzymscy żołnierze przybili ręce i nogi Chrystusa. Symbolikę tego czynu pokazał w swoim filmie „Pasja” Mel Gibson, w którym to właśnie ręce reżysera uderzają młotkiem główkę gwoździa, bo przecież „to nie gwoździe” trzymały Chrystusa „lecz mój grzech”. Zanim jednak opowiemy o historii świętych gwoździ, musimy koniecznie powiedzieć o pewnym odkryciu w północnej części Jerozolimy. Znalezione tam grób ukrzyżowanego w pierwszej połowie I wieku mężczyzny, a w nim gwoździe o długości 16 centymetrów i o czworokątnym przekroju. Znalezione izraelskich archeologów daje nam pewne wyobrażenie o przedmiocie, który nas interesuje.

MATKA CESARZA – MATKA RELIKWII

Trudno przecenić to, jak wiele świat chrześcijański zawdzięcza świętej Helenie, matce Konstantyna Wielkiego. To ona podczas swojej pielgrzymki do Ziemi Świętej odnalazła krzyż Chrystusa, a przy nim trzy święte gwoździe. Jeden z nich trafił do rzymskiej bazyliki Świętego Krzyża z Jerozolimy. Dwa pozostałe zostały ofiarowane cesarzowi Konstantynowi. Pierwszy w dalszym ciągu znajduje się w Rzymie. Stał się wzorem do wykonywania kopii i tworzenia tzw. relikwii wtórnych. Co ciekawe, gwóźdź wykazuje wielkie podobieństwo z tymi, które odkryli izraelscy archeolodzy. Drugi gwóźdź został w 1354 roku kupiony przez sienieńskiego kupca i ostatecznie trafił do jego rodzinnego miasta.

Dziś możemy podziwiać go muzeum Santa Maria della Scala. Najciekawsza jest historia trzeciego gwoździa. Najprawdopodobniej został podzielony na mniejsze kawałki, z których jeden wtopiono w koronę, a drugi w uzdę konia Konstantyna. Wiemy o tym z relacji św. Ambrożego z Mediolanu: „Na skroniach korona, w dłoniach cugle, korona od krzyża, aby wiara jaśniała; również cugle od krzyża, aby panowała władza i sprawiedliwy umiar, zamiast nieprawych rządów”

MEDIOLAN, GWÓDŹ I ZARAZA

Dziś Lombardia i Mediolan kojarzą nam się z epicentrum pandemii koronawirusa, ale już w 1577 roku miasto trawiła epidemia dżumy. Wówczas św. Karol Boromeusz, arcybiskup Mediolanu, poprowadził ulicami procesję z krzyżem, na którym zawieszono były części świętego gwoździa. Tego samego, który trafił do Mediolanu w uzdzie konia cesarza Konstantyna.

Relikwię przechowuje się obecnie w mediolańskiej katedrze. Znajduje się ona w rzeźbionym krzyżu nad prezbiterium. Dzień i noc pali się przed nim czerwona lampka. Gwóźdź wyjmowany jest 14 września, w Święto Podwyższenia Krzyża Świętego. Arcybiskup wjeżdża po relikwię specjalną windą, a następnie obchodzi z nią katedrą.

Dodajmy na koniec, że również w Polsce mamy relikwię uważaną za fragment świętego gwoździa. W 1425 roku papież Marcin V podarował ją królowi Władysławowi Jagielle. Gwóźdź, a właściwie jego odpilowany fragment, ma zaledwie półtora centymetra i jest przechowywany w skarbcu katedry na Wawelu. ◀

Jest drożej



autor: Magdalena Nowak

Wojewódzki Inspektorat Inspekcji Handlowej od czterech tygodni monitoruje ceny na rynku produktów spożywczych oraz przemysłowych. Inspektorzy odnotowali wzrost cen m.in. mięsa, owoców i warzyw, a także mydła, papieru toaletowego oraz artykułów ochronnych.

– Zauważyliśmy na przykład skok ceny łopatkki wieprzowej z 14,99 zł na 18,39 zł. Podniosły się też ceny owoców i wa-

rzyw w niektórych sieciach sklepów: cytryny, papryka czy banany zdrożały po około 2 zł, ziemniaki o 50 groszy – wylicza Urszula Łutczyk, dyrektor Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej w Kielcach. – Wzrost niektórych cen wiąże się z tym, że skończyły się promocje na dane artykuły. Jeśli chodzi o produkty higieniczne czy środki czystości, w niektórych sklepach odnotowaliśmy niewielki wzrost ceny mydeł o około 30 groszy czy papieru toaletowego o 1,5 zł. Znaczny wzrost cen można zaobserwować w sklepach internetowych, oferujących rękawice nitrylowe, płyny antybakteryjne oraz maseczki. Za sto sztuk rękawic, które kiedyś kosztowały około 20 zł, niektórzy sprzedawcy życzą sobie nawet 150 zł, a najtańsze maseczki kupimy za około 7 zł. Obecnie inspekcja czeka na rozporządzenia ministra gospodarki, który w porozumieniu z ministrem zdrowia oraz ministrem do spraw rolnictwa i rozwoju wsi mają ustalić maksymalne ceny lub maksymalne marże hurtowe i detaliczne w sprzedaży towarów lub usług. – Czekamy na wykaz produktów i usług, które mają być objęte stałymi cenami i marżami. Rozporządzenie pozwoli inspektorom nakładać na nieuczciwych handlowców kary pieniężne od pięciu tysięcy do nawet pięciu milionów złotych – podkreśla Urszula Łutczyk. ◀

Powstają izolatoria

Szpital jednoimienny w Starachowicach, osobne obiekty przeznaczone na kwarantannę, izolatoria i hotele dla medyków – to miejsca, które mają pomóc w ograniczeniu do minimum rozprzestrzeniania się koronawirusa.

Władze województwa zapewniają, że robią wszystko, aby pomóc zarówno osobom zarażonym COVID-19, jak i wszystkim, którzy walczą z pandemią. – Główny ciężar spoczywa na barkach służby zdrowia i pracowników Państwowej Inspekcji Sanitarnej, ale pomagają nam też policjanci, straż pożarna, wojsko, Poczta Polska i wiele innych grup. Wszyscy jesteśmy zaangażowani jako administracja rządowa w to, aby jak najszybciej uporać się z epidemią – mówi Rafał Nowak, wicewojewoda świętokrzyski.

Jedną z pierwszych decyzji, jaką władze województwa podjęły w walce z epidemią, było utworzenie tzw. szpitala jednoimiennego w Starachowicach. Później powstały też miejsca kwarantanny, a następnie izolatoria. – Izolatoria mają służyć tym zarażonym, którzy przechodzą chorobę w sposób bezobjawowy albo bardzo lekki i nie wymagają hospitalizacji. Takie izolatorium będzie miał szpital w Starachowicach w hotelu Senator oraz szpital w Busku-Zdroju w sanatorium Krystyna – informuje wicewojewoda.

W Starachowicach, Busku oraz Kielcach powstają też hotele dla medyków. – Dostaliśmy informację od właściciela hotelu



Bińkowski, że bezpłatnie wydzielił kilkadziesiąt pokoi dla pracowników Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Kielcach. Idea jest taka, żeby pracownicy służby zdrowia, którzy na co dzień walczą z epidemią, stykają się z chorymi i potencjalnie zarażonymi, nie wracali codziennie do domu, narażając tym samym swoich bliskich. Dlatego właśnie będą mogli mieszkać bezpłatnie w hotelach dla medyków – tłumaczy wicewojewoda Nowak. ◀

autor: Beata Kwieczko

Tam każdy kogoś stracił...

Paweł Kukiz-Szczuciński, lekarz pracujący w Staszowie, wraz z innymi lekarzami i ratownikami z Polskiego Centrum Pomocy Międzynarodowej wyruszył do Lombardii, by pomóc w walce z epidemią. Opowiedział nam o tym.

– Grupa polskich lekarzy pomaga w Brescii – pod względem wielkości drugim po Mediolanie mieście Lombardii – w organizacji oddziału intensywnej terapii. Według szacunków w mieście liczącym 200 tysięcy obywateli około połowa jest zakażona koronawirusem. Jak wygląda sytuacja na miejscu?

– Miasto jest puste. Mieszkańcy nie mogą wychodzić z domów. Jeśli zajdzie konieczność transportowania chorych do szpitali, przewożeni są w specjalnych karetkach bądź helikopterami. Szpital, w którym pracuję, ma tysiąc dwieście łóżek. Prawie wszyscy pacjenci mają rozpoznany COVID-19. Pomagamy w regionie, w którym panuje bardzo duża śmiertelność. W całym kraju nie żyje już z powodu pandemii około 13 tysięcy osób, a w samej Lombardii – 8 tysięcy. Ten rozkład jest bardzo nieproporcjonalny. Zmarło bardzo dużo starszych osób, teraz choroba atakuje coraz młodszych, a jej przebieg jest gwałtowny. Chory, który jest rano w dobrej formie, nie może być pewny, że dożyje wieczora. Tak błyskawicznie przebiega rozwój choroby. Umierają też osoby, które nie leczyły się na inne schorzenia. Nie ma tutaj lekarza czy innego pracownika szpitala, który nie zdeżył się ze śmiercią kogoś z rodziny czy znajomych.

– Jak wygląda praca polskich lekarzy we Włoszech?

– Pomagamy tamtejszym specjalistom w otwarciu kolejnego oddziału intensywnej terapii. Nasza praca jest bardzo różnorodna: od noszenia sprzętu i siania łóżek po, rzecz jasna, bezpośrednią opiekę nad pacjentami. Szpital dysponuje dobrym sprzętem, jednak brakuje mu specjalistów, dlatego tutaj przyjechalśmy. Wielu medyków jest chorych, część niestety zmarła. Miejscowi lekarze są bardzo doświadczeni,

ni, posiadają wiedzę na temat leczenia zakażonych, jednak brakuje im już sił. Są też obciążeni psychicznie z powodu śmierci swoich bliskich. Poza tym pracujemy po 12 godzin dziennie w maskach, goglach i kombinezonach. Ten strój zwyczajnie obciąża fizycznie i nawet nie ma już sił na jakieś większe rozważania. Dużo daje nam niezwykle zgrany zespół – jak się ma ludzi, na których można polegać, to stres jest zdecydowanie mniejszy.

– Na jakim poziomie jest obecnie rozwój epidemii w Lombardii?

– Mamy cały czas tendencję wzrostową, ale ten wzrost jest niewielki, około dwuprocentowy, natomiast w Mediolanie – sześcioprocentowy. Cały czas przybywa chorych, jednak nie ma już przyrostu geometrycznego, jak wcześniej, kiedy był on nawet trzydziestoprocentowy.

– Ten wyjazd to również okazja do wymiany doświadczeń?

– W Brescii jest bardzo dobry uniwersytet i szpital z doskonałą kadrą medyczną. Jednocześnie to obszar mocno dotknięty epidemią, co zaowocowało powstaniem pewnego algorytmu postępowania, który cały czas raportujemy i oczywiście te działania będą wdrażane również w Polsce.

– Co by Pan powiedział Polakom, patrząc z perspektywy osoby przebywającej teraz we Włoszech, w Lombardii?

– Trzymajcie się Państwo zaleceń i obostrzeń, które wprowadził rząd. To naprawdę nie są kwestie, które należy w tej sytuacji bagatelizować. Te przepisy mogą wam i waszym bliskim uratować życie. Trzeba sobie zdać sprawę z tego, że jeśli nie będziemy się do nich bezwzględnie stosować, to każdy z nas może być w jednej osobie mordercą i samobójcą.

– Dziękuję za rozmowę. ◀

Krótką historia zarazy

Dżuma, tyfus, cholera, hiszpanka – wiele zaraz dotykało nasze miasto i region w ciągu dziejów. Pandemia koronawirusa skłania do spojrzenia wstecz i odkrycia, jak z epidemiami zmagali się nasi przodkowie. Razem z historykiem postanowiliśmy o tym opowiedzieć

autor: Michał Łosiak

Zarazy pojawiały się w Kielcach zapewne jeszcze przed XVII wiekiem, choć nie jest to dobrze udokumentowane. – Trzeba pamiętać, że w naszym regionie mieszkało wówczas niewielu ludzi, a Kielce były małym miastem. Pamiętajmy też o stosunku ówczesnych mieszkańców do epidemii, który diametralnie różnił się od obecnego – wyjaśnia Krzysztof Myśliński, p.o. dyrektora Muzeum Historii Kielc.

KLASZTOR W PODZIĘCE

Wiemy, że „morowe powietrze” pojawiło się w naszym mieście w 1622 roku, z czym związana jest zresztą historia klasztoru na Karczówce. – Na samym początku lat dwudziestych tę część Małopolski nawiedziła jakaś epidemia, być może dżuma. Podobno ominęła Kielce. Według przekazów biskup krakowski Marcin Szyszkowski ufundował w 1624 roku świątynię na Karczówce jako wotum za uratowanie Kielc od zarazy. Nadał jej wezwanie świętego kardynała Karola Boromeusza, jednego z przywódców kontrreformacji i wybitnej postaci w świecie polityki. Karczówka to pierwszy ślad epidemii w historii naszego regionu – opowiada Krzysztof Myśliński. Kolejną falę zarazy datuje się na lata pięćdziesiąte XVII wieku. Z tego okresu pochodzi m.in. wiersz ks. Hiacynta Potockiego:

U sąsiad dziatki w kolebkach igrają / A co śmierć jeszcze chudziatka nie znaję,

Placzą do piersi, ali jad wysawszy / Mrą z rąk wypadłszy.

Placze mąż żony, że w boleściach jęczy / Wrzód ją morowy rozpala i dręczy

Czeladnik strasznie stęka, głowę wznosi / Ratunku prosi.

Brat brata swego nie może ratować / Choćby chciał, ale ani obżalować,

Założnie na się w budach poglądają / Śmierci czekają.

Ciała na polach leżą, a żadnego / Grabarza nie masz, co by psa głodnego

Odegnął od nich labo schował w grobie / O nocnej dobie.

Zarazy pojawiały się również w wieku następnym, głównie w związku z przemieszczaniem się ogromnych mas żołnierzy, walczących w licznych w tamtym stuleciu wojnach. Precyzyjnymi relacjami jednak nie dysponujemy. Wiadomo natomiast, co się działo w wieku XIX. Jego początek był stosunkowo spokojny. W tej części Polski większych epidemii nie było.

CHOLERA, CZYLI ZŁE PROWADZENIE SIĘ

– Pierwsza pojawiła się w latach 1831-1837. Rosyjscy żołnierze w czasie powstania listopadowego przynieśli na Lubelszczyznę prawdopodobnie cholere. Bardzo szybko się rozprzestrzeniła i do roku 1837 zmarło z jej powodu wielu ludzi. Uważano bowiem wówczas, że cholera nie jest chorobą zakaźną i powodują ją złe odżywianie oraz

prowadzenie się, a nawet słabość umysłowa. Według niektórych ówczesnych specjalistów wszystkie środki zaradcze raczej szkodziły niż pomagały. O dziwo, takie stanowisko prezentowała też rada lekarska. Karano tych medyków, którzy rozsiewali pogłoski o zaraźliwości cholery – dodaje nasz rozmówca.

Druga fala cholery wybuchła w czerwcu 1837 roku w Warszawie, z ogromną intensywnością. Od tego czasu jej epidemie pojawiają się na Kielecczyźnie w latach 1848, 1849, 1852, 1855, 1866–1867, 1870, 1872. Potwierdzają to liczne cmentarze choleryczne, jak chociażby ten na Świniej Górze z lat 90. XIX wieku.

TYFUS, A POTEM HISZPANKA

Kolejną groźną zarazą, która dotknęła Kielce, był tyfus. Duża epidemia wybuchła w 1916 roku. – Zachorowała wówczas ogromna część żołnierzy austriackich, którzy mieszkali w Kielcach. Zmarło ponad stu wojskowych. W samym mieście odnotowano tylko kilka ofiar. W następnym roku cholera znowu się pojawiła, także przyniesiona przez żołnierzy. Chorowało bardzo wielu ludzi. Mieliśmy wówczas w mieście problem z higieną. W Kielcach nie było wodociągów i kanalizacji. Ludzie czerpali wodę ze studni i jednocześnie wylewali na podwórka nieczystości, zarażając tę wodę. Doszło do tego, że w 1918 roku miasto zamurowało wyloty nielegalnych kanałów ściekowych, wpadających do Silnicy – opowiada Krzysztof Myśliński.

W 1918 roku Europę nawiedziła epidemia hiszpanki. Nie ominęła także Kielc. O jej pierwszej fali niewiele wiemy, ponieważ w znacznej liczbie przypadków nie odróżniano jej od grypy. – Kiedy wróciła, szykowano się do wojny polsko-rosyjskiej. Zaczynały się ruchy wojsk, z powodu których – jak wiemy – zarazy się roznoszą. Hiszpanka okazała się nieprawdopodobnie zabójcza. Atakowała młodych, silnych mężczyzn. Z około stu tysięcy jeńców po wojnie polsko-bolszewickiej jakieś 80 procent zmarło właśnie z jej powodu. Nie było żadnych skutecznych lekarstw. Mieliśmy także jej trzeci nawrót, ale już niegroźny – mówi Krzysztof Myśliński. Podkreśla, że w polskich i kieleckich źródłach nie znajdziemy zbyt wielu informacji o tej epidemii. – Wszyscy zajmowali się wówczas niepodległością, zakładaniem partii i dyskusją o polityce. Jedyną poszlaką są liczne nekrologii, które się wówczas pojawiały w prasie.

W późniejszych latach zarazy nie powodowały już w Kielcach tak wielkich problemów, także dzięki zwiększeniu bezpieczeństwa higienicznego. W 1925 roku otwarto łaźnię publiczną, a w 1928 roku wodociągi, znacznie poprawiła się też opieka lekarska. ◀

Korzystałem z książki „Kielce przez stulecia”; Wydawnictwo Jedność, Kielce 2014)

reklama



Oto dzień, który Pan uczynił,
weselmy się i radujmy się w nim.
Alleluja!
(Ps 118,24)

**Niech radość, jaką niesie Zmartwychwstanie Pańskie
nappełni nasze serca wiarą, pokojem, nadzieją na przyszłość,
da siłę do pokonywania codziennych trudności.**

**Zdrowych, spokojnych, rodzinnych, pogodnych, pełnych miłości Święt
Wielkanocnych oraz łaski Chrystusa Zmartwychwstałego
życzą**

Andrzej Prus
Przewodniczący Sejmiku
Województwa Świętokrzyskiego



Andrzej Bętkowski
Marszałek
Województwa Świętokrzyskiego

Komunikacja Miejska Święta Wielkanocne 2020

Zarząd Transportu Miejskiego w Kielcach informuje, że w dniach **12-13 kwietnia 2020r.** będą obowiązywały **NIEDZIELNE** rozkłady jazdy. Dodatkowo:

- zawiesza się linie: **25, 30, 33, 36, 54 i 106.**
- autobusy linii **4, 34, 35, 46** kursować będą z ograniczoną częstotliwością według aktualnych rozkładów jazdy
- nadal zawieszone pozostaje kursowanie autobusów linii: **F, Z, OW, OZ, N2, 21, 39, 53, 105, 108 i 114**



☎ 41 343 15 93

📘 facebook.com/ztmkielce

🌐 ztm.kielce.pl



**Centrum Napraw
Samochodowych**
Dąbrowa 72A

Niech wszystkie drogi zaprowadzą
Was do rodzinnego ciepła przy wielkanocnym stole.
Świąt pełnych nadziei i wiary, oraz smacznego
święconego jajka życzy Firma ROKAR.



Być jak Lewandowski

Od września w Zespole Szkół Ponadpodstawowych w Nowinach funkcjonują klasy o profilu piłkarskim. Za koordynację pracy Szkoły Mistrzostwa Sportowego odpowiada Tomasz Wilman, były trener Korony Kielce

W projekt zaangażowane są osoby, które są lub były związane z „żółto-czerwonym” klubem. W kadrze szkoleniowej znajdują się Przemysław Cichoń i Piotr Lichota, za przygotowanie bramkarzy odpowiada Artur Wierzba, za przygotowanie fizyczne Mateusz Dziubek, a za analizę Gerard Juszcik. Szkołę firmują swoimi nazwiskami między innymi Paweł Golański, były obrońca Korony, oraz najlepsza piłkarka pochodząca z naszego regionu – Dagmara Gad.

– Mamy cztery klasy z siedemdziesięciorgiem dzieciaków, w tym siedem dziewczyn. Cieszy nas gotowość młodzieży do ciężkiej pracy. W obecnej sytuacji prowadzimy zajęcia zdalnie, przez internet, ale wykorzystujemy ten czas najlepiej, jak możemy, aby później było do nadrobienia możliwie mało rzeczy – wyjaśnia Tomasz Wilman.

PODEJŚCIE INDYWIDUALNE

W szkole uczą się zawodnicy, którzy na co dzień reprezentują różne kluby. Od poniedziałku do piątku ćwiczą w Nowinach, w weekendy rozgrywają mecze w swoich drużynach.

– Dla nas najważniejszy jest każdy zawodnik. Nie ma presji wyniku, choć rywalizacja ma znaczenie. Wymagamy od każdego, aby w spotkaniach swoich drużyn grał najlepiej jak potrafi. Najbardziej jednak zależy nam na tym, aby nasi podopieczni realizowali to, nad czym pracowaliśmy w szkole. Przygotowujemy ich do kariery w seniorach, a nie w grupach młodzieżowych. Za każdym z tych młodych piłkarzy idą różne historie, różne umiejętności, zwycięstwa i porażki. Chcemy dotrzeć do każdego z nich. Każdemu staramy się dobrać odpowiedni model pracy, aby rozwinąć ich ogromne potencjały. Z modelu hiszpańskiego zacerpnęliśmy nacisk na rozumienie gry. Chcemy, aby nasi podopieczni mieli pełną świadomość tego, co robią na boisku – wyjaśnia Tomasz Wilman.

Zawodnikom zostały stworzone świetne warunki do treningów. Do dyspozycji mają internat, kompleks boisk, halę, siłownię, basen. W planach jest budowa pełnowymiarowego boiska pod „balonem”. – W ten sposób chcemy podnosić piłkarski poziom naszego województwa. Młodzi piłkarze już nie muszą opuszczać naszego regionu. Wszystko jest na miejscu. Trzeba jednak przygotować się na to, że będziemy wymagać. To nie jest szkoła, którą się przechodzi najmniejszym kosz-

tem. Trzeba pracować na wielu płaszczyznach – mówi były szkoleniowiec Korony.

PAMIĘTAJĄ O NAUCĘ

Poza rozwojem sportowym, szkoła kładzie również duży nacisk na zwykłą edukację. – Chcemy, aby uczniowie przeszli do matury i ją zdali, bo nie każdy może być nowym Lewandowskim, a zdana matura pozwoli im w przyszłości znaleźć swoją drogę zawodową. Może już nie piłkarską, ale wciąż związaną ze sportem – przekonuje Kornelia Bem-Kozieł, dyrektor placówki.

– Zapraszamy wszystkich, którzy kochają piłkę. Liczymy, że pomogą nam kluby, które nie będą bały się wysyłać do nas zawodników. Te mniejsze drużyny są bardzo ważne, bo w nich



mogą zacząć się kariery wielkich piłkarzy. My pomożemy w ich rozwoju – kwituje Tomasz Wilman.

Więcej informacji na temat rekrutacji na nowy rok szkolny można znaleźć na stronie internetowej sms-nowiny.pl. ◀

Rząd pomaga Polakom



- Trwa pandemia koronawirusa, której skutki odczuwa gospodarka. Czy czeka nas kryzys?

- Czekamy jeszcze długą walkę z koronawirusem. Rząd skierował wszystkie siły, aby zabezpieczyć nas przed rozprzestrzenianiem się pandemii. Warto wspomnieć o wsparciu szpitala jednoimiennego w Starachowicach przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w kwocie 170 tysięcy złotych na utylizację odpadów medycznych. Wydaje się, że zostało to dobrze zaplanowane, bo w porównaniu z innymi krajami jesteśmy w zdecydowanie lepszej sytuacji. Gospodarka jednak wymaga wielkiego

wsparcia, co jest trudnym wyzwaniem. Rząd czyni wszystko, aby wspomóc przedsiębiorczość Polaków.

- W życie weszła tzw. tarcza antykryzysowa przygotowana przez rząd.

- Tak, przeznaczamy 212 miliardów złotych na ochronę miejsc pracy i gospodarki. Składa się ona z kilku obszarów działań: pracownicy, firmy, zdrowie i instytucje finansowe. Dotychczasowe podsumowania wskazują, że ona działa i spełnia swoją rolę. Rząd Prawa i Sprawiedliwości podkreśla jednak, że to dopiero początek i zostaną wprowadzone kolejne zmiany. Efektem jest nowelizacja przyjęta przez Sejm, która odpowiada na głosy wielu przedsiębiorców, ale również rolników. Będzie do nich skierowany zasilek dla osób hospitalizowanych i objętych kwarantanną. Poszczególne ministerstwa pracują jednak nad dalszymi zmianami. Polacy nie zostają sami.

- O swoje miejsca pracy martwią się pracownicy. Czy to uzasadnione obawy?

- Działania rządu dążą do tego, aby skutki pandemii były jak najmniejsze. Warto w tym kontekście powiedzieć o nowym znaczeniu jakiego nabiera Program 500+. Dziś każda polska rodzina ma pewność stałego wpływu do budżetu domowego. To obecnie niezwykle ważne.

Dziękuję za rozmowę. ◀

Niech Zmartwychwstanie Pańskie przyniesie odrodzenie duchowe, napęłni wszystkich wiarą i spokojem, da siłę do pokonywania wszelkich trudności w tym ciężkim dla nas wszystkich czasie.

Z okazji Świąt Wielkiej Nocy, łączę się z Państwem serdecznymi myślami i składam najlepsze Życzenia.

Niech Zmartwychwstały Pan Jezus, pomoże nam zwyciężyć w walce z koronawirusem

życzy

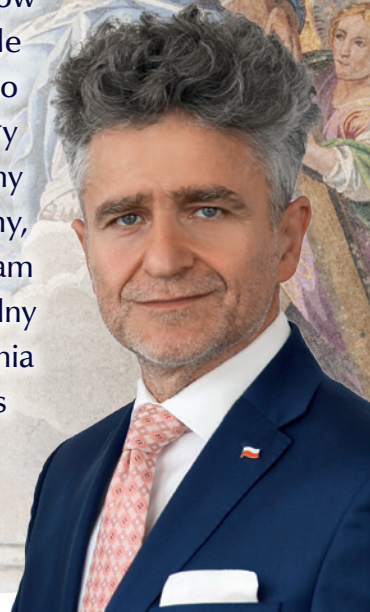
Agata Wojtyśzek.

Posel na Sejm RP.

Życzę Wszystkim

radosnego i uduchowionego świętowania Wielkanocy choć wkoło tyle ograniczeń i nowa, pełna obaw rzeczywistość. Może jak nigdy dotąd to od nas dziś zależy najbardziej czy Chrystus tak jak do uczniów z Ewangelii przyjdzie mimo tych tak wielu zamkniętych drzwi. Oby nam starczyło wiary i na Triduum Paschalne przed telewizorem, i na Rezurekcję przez Internet. Oby starczyło optymizmu i tematów do rozmów na spotkania przy mniej licznych rodzinnym stole z samodzielnie poświęconymi pokarmami i na wiosenny spacer po balkonie. Niech nam w tej „inności” towarzyszy Zmartwychwstały Chrystus i świadomość, że za rok nie tylko zobaczymy ale dotkniemy własnymi rękami tej Wielkanocy, do której już dziś tak tęsknimy, o której pięknych tradycjach i polskich zwyczajach przyjdzie nam teraz tylko opowiadać naszym dzieciom i wnukom. To nasz szczególny obowiązek w sztafecie pokoleń. Niech przy tym nasze serca przepelnia nadzieja i wdzięczność Jezusowi, że zwyciężając śmierć nadał sens naszemu życiu, również temu tu i teraz. Jego grób jest pusty... Pan Zmartwychwstał! Zmartwychwstał prawdziwie! Alleluja!

Krzysztof Marek Słoń
Senator RP Prawo i Sprawiedliwość



Wszystkim klientom życzymy
zdrowych i radosnych Świąt Wielkanocnych!



W WIELKĄ SOBOTĘ SKŁEP CZYNY W GODZ. 8:30 - 13:00



*Wielkanoc to czas otuchy i nadziei.
Czas odradzania się wiary w siłę Chrystusa
i drugiego człowieka.
Życzę Państwu aby Święta Wielkiej Nocy,
były wzorem duchowego wzbogacenia i umocnienia,
dającego pokój i nadzieję w tym trudnym dla nas
wszystkich czasie.
Wszelkiej pomyślności życzę,*

Grzegorz Banaś
Radny Sejmiku Wojewódzkiego




*W imieniu Zarządu
i Pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa
Komunikacji w Kielcach składam Wszystkim
Państwu życzenia, aby Święta Wielkanocne były
pełne pokoju, radości i miłości. Niech nadzieja
płynąca od Zmartwychwstałego Chrystusa wypełnia
czas świąt i każdy następny dzień.
życzy*

Elżbieta Sreniawska
prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji.



Wielkanoc to święta zwycięstwa życia nad śmiercią.

Ich wymowa jest szczególnie głęboka obecnie
w okresie pandemii koronawirusa.

Dziękuję wszystkim, którzy w tym trudnym czasie
są odpowiedzialni i tym, którzy pełnią służbę
dla innych. Każda epidemia mija.

Życzę Państwu, abyśmy po powrocie
do codziennych zadań pamiętali,
jaka nauka płynie z tych doświadczeń,
aby umocniły one naszą jedność i wspólnotę.

Posel na Sejm RP Anna KRUPKA



Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych
najserdeczniejsze życzenia:

**aby świąteczny czas był dla nas wszystkich
pełen radości, spokoju, wiary, nadziei,
miłości i ciepła domowego ogniska!**

składają
Właściciele i Pracownicy

DOMOS

www.DOMOSkielce.pl



**OKRĘGOWA
STACJA KONTROLI
POJAZDÓW**

Kielce, ul. Jagiellońska 92



ZAPRASZAMY

**Od poniedziałku
do piątku w godzinach
7.00 – 21.00
w soboty 7.00 – 14.00**

Tel. 41 345-76-25

**HOLOWANIE
POJAZDÓW 24 h
powyżej 3,5 t**



tel. 41 346 06 96

Zasady kwarantanny w związku z koronawirusem



NA KOGO JEST NAKŁADANA?

Na osoby zdrowe, które miały styczność z osobami zakażonymi lub podejrzanymi o zakażenie koronawirusem.



PRZEZ KOGO JEST NAKŁADANA?

Przez państwowego powiatowego lub granicznego inspektora sanitarnego jako decyzja administracyjna.



NA JAKI CZAS JEST NAKŁADANA?

Na 14 dni licząc od dnia styczności z osobami zakażonymi lub podejrzanymi o zakażenie koronawirusem.



CZEGO NIE ROBIĆ PODCZAS KWARANTANNY?

- Nie opuszczaj miejsca kwarantanny.
- Nie spotykaj się z innymi osobami, a jeśli to niemożliwe – zachowaj bezpieczny odstęp wynoszący 1-1,5 m.

CO ROBIĆ PODCZAS KWARANTANNY?



- Udzielaj Państwowej Inspekcji Sanitarnej informacji na temat stanu zdrowia.
- W razie pogorszenia się stanu zdrowia, natychmiast poinformuj przez telefon Państwową Inspekcję Sanitarną i zgłoś się do oddziału zakaźnego.
- Zachowaj zasady higieny: często myj ręce, unikaj dotykania oczu i ust, myj lub dezynfekuj dotykane powierzchnie, podczas kaszlu i kichania zakrywaj usta i nos zgiętym łokciem lub chusteczką.
- Poinformuj pracodawcę telefonicznie o tym, że zostałeś objęty kwarantanną.

**Za nieprzestrzeganie kwarantanny grozi
mandat karny w wysokości 5000 zł.**



R A D I O

KIELCE 107,9

BUSKO-ZDRÓJ 91,8

*Stuchaj
Radia eM
na wiosnę*



DECORTREND

www.decortrend.pl

CENA OD:
19⁰⁰**PREPARATY BAKTERIOBÓJCZE**
DO DEZYNFEKCJI POWIERZCHNI
RÓŻNE RODZAJE**LEGNICKA 28**
KIELCE, Plac REM-WOD**czynne:** Pon - Pt: 8⁰⁰ - 16⁰⁰
Sob: 8³⁰ - 14³⁰**JEDNORAZOWE RĘKAWICZKI OCHRONNE**
LATEKSOWE / NITRYLOWE / GUMOWE
RÓŻNE ROZMIARY**CENA OD:**
1⁵⁰**CENA OD:**
15⁰⁰**PREPARATY BAKTERIOBÓJCZE**
Z CZĄSTECZKAMI AKTYWNEGO SREBRA
OCHRONA DO 12-STU GODZIN**CENA OD:**
14⁰⁰**PREPARATY BAKTERIOBÓJCZE**
DO MYCIA I DEZYNFEKCJI DŁONI
ŻEL / PŁYN / MYDŁO**CENA OD:**
16⁰⁰**PRZYŁBICA OCHRONNA**
OSŁONA NA TWARZ
RÓŻNE RODZAJE**MASECZKI OCHRONNE**
DLA DZIECI I DOROSŁYCH
DUŻY WYBÓR WZORÓW**CENA OD:**
5⁹⁰

OFERTA WAŻNA OD 13.04.2020 DO 27.04.2020 LUB DO WYCZERPANIA ZAPASÓW